

POZAROLNICZA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ WIEJSKA¹

Marek Kłodziński

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
Dyrektor: prof. dr hab. Andrzej Rosner

Słowa kluczowe: mały biznes wiejski, dywersyfikacja gospodarstw wiejskich, przestrzenne zróżnicowanie przedsiębiorczości, wpływ kryzysu na firmy wiejskie

Key words: rural entrepreneurship, rural economy diversification, spatial business development diversity, impact of crisis on rural companies

S y n o p s i s. Przedsiębiorcy wiejscy zaczynają odgrywać kluczową rolę w rozwoju lokalnym. Problemy rolnictwa, bezrobocia i ubóstwa wielu rodzin wiejskich, marginalizacja pewnych regionów to tylko niektóre niekorzystne zjawiska, których stopniowe przezwyciężenie upatruje się w dywersyfikacji gospodarki wiejskiej. Rozwój przedsiębiorczości zależy głównie od jednostkowej pomysłowości, wyobraźni, odwagi i umiejętności organizacyjnych oraz wiedzy z zakresu prowadzenia biznesu. Indywidualizm jest podstawą jej rozwoju. Należy jednak brać pod uwagę dużą skalę niepewności i obaw, jakie wiążą się z procesem utworzenia własnej firmy szczególnie w warunkach wiejskich. Dlatego pomoc doradcza, szkoleniowa i finansowa ze środków Unii Europejskiej staje się ogromną szansą dla tych, którzy prowadzą już własne firmy lub chcieliby spróbować pracy na swoim. Problem polega jednak na tym, że firmy wiejskie uczą się znacznie wolniej korzystać z pomocy unijnej niż podmioty gospodarcze w dużych miastach.

WPROWADZENIE

W toczącej się dyskusji nad rozwojem wsi polskiej najwięcej miejsca poświęca się rolnictwu, gdyż w wielu regionach nadal jest ono najważniejszą gałęzią gospodarki wiejskiej. Trzeba jednak zauważyć, że pracuje w nim coraz mniejsza liczba osób, jak i to, że nie stanie się ono lokomotywą napędzającą rozwój wielu gmin wiejskich. Natomiast faktem jest, że wzrasta liczba rodzin, których związki z rolnictwem są bardzo małe i swoje zainteresowania kierują nie na wspólną politykę rolną, ale na politykę wiejską, w której ważne miejsce stanowi wielofunkcyjny rozwój wsi, a więc rozwój funkcji pozarolniczych. Zatrudnienie poza rolnictwem w rodzimej lub sąsiedniej gminie staje się marzeniem wielu mieszkańców wsi. Nowe miejsca pracy tradycyjnie zapewniają takie instytucje, jak: szkoła, przedszkole, ośrodek zdrowia, urząd gminy itd., ale coraz większe nadzieje wiąże się z małymi firmami

¹ Opracowanie powstało w wyniku badań realizowanych w ramach projektu rozwojowego „Społeczno-gospodarcze uwarunkowania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich objętych siecią Natura 2000 na terenie Zielonych Płuc Polski” nr N R11 0012 04 finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

wiejskimi. Przedsiębiorcy wiejscy oraz ich firmy stają się kluczowym czynnikiem rozwoju lokalnego. Trzeba jednak zaznaczyć, że podobnie jak wielofunkcyjny rozwój wsi nie może być jedynym lekarstwem na wszystkie bolączki i wielowiekowe zacofanie polskiej wsi, tak i przedsiębiorczość wiejska nie zlikwiduje bezrobocia na wsi, ale w zasadniczy sposób może wpłynąć na złagodzenie jego skutków, a także przyczynić się do zahamowania procesu depopulacji na niektórych terenach wiejskich.

W pierwszym okresie transformacji mieliśmy do czynienia z eksplozją powstawania nowych podmiotów gospodarczych na wsi, głównie o charakterze handlowym. Obecnie nie jest możliwe, aby w tak masowej skali mogły powstawać na wsi nowe firmy. Aby tak się stało trzeba sięgnąć do głębiej ukrytych rezerw, a to wymaga zarówno lepszej wiedzy o regułach prowadzenia działalności gospodarczej, jak i pewnych przywilejów dla tych, którzy chcą inwestować na obszarach wiejskich, potrzebny jest klimat życzliwości dla podejmujących ryzyko związane z uruchomieniem działalności gospodarczej, niezbędne są lepsze wyspecjalizowane służby doradcze oraz zwrócenie większej uwagi na specyfikę warunków w jakich rozwija się przedsiębiorczość wiejska.

Można wymieniać znacznie więcej czynników warunkujących rozwój przedsiębiorczości wiejskiej, wśród których wiedza o tym dziale gospodarki wiejskiej jest daleko niedostateczna. Wystarczy powiedzieć, że wśród licznych opracowań Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości nie znajdziemy słowa „wieś” lub „przedsiębiorca wiejski”. Trudno jest też ustalić na podstawie danych ogólnokrajowych liczbę podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich. Ukazuje to głębszy problem braku dobrego rozpoznania specyficznych problemów firm zlokalizowanych na wsi. O wadze tego problemu niech świadczy fakt, że Agencje Rozwoju Regionalnego w Europie Zachodniej zajmujące się rozwojem przedsiębiorczości dawno doszły do wniosku, że warunki, w jakich działa biznes wiejski, są tak odmienne od warunków w mieście, że w ramach swych oddziałów zajmujących się rozwojem przedsiębiorczości wyłoniły oddzielne jednostki zajmujące się wyłącznie firmami wiejskimi. Ministerstwo Rolnictwa w Anglii utworzyło specjalne konsorcjum, które śledzi systematycznie stan rozwoju przedsiębiorczości na wsi, zamawia niezbędne ekspertyzy, proponuje programy rozwoju przedsiębiorczości na obszarach peryferyjnych o trudnych warunkach rozwoju. Ważne i godne naśladowania jest to, że na wsi europejskiej pracują liczne profesjonalne służby doradcze, które obok prowadzenia kursów, świadczą indywidualne porady dla przedsiębiorców wiejskich. W Polsce mamy również tego typu doradców, ale dostęp do nich dla przedsiębiorcy wiejskiego jest bardzo trudny. Tymczasem w Finlandii czy w Anglii, dywersyfikujący np. swą działalność rolnik może liczyć na stałą pomoc doradcy na wszystkich etapach uruchamiania nowej działalności. Ponadto, w wielu krajach UE na uniwersytetach, które z rolnictwem nie mają wiele wspólnego powstają terenowe placówki zajmujące się, w sposób praktyczny, procesem rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich, w którym biznes wiejski odgrywa bardzo ważną rolę.

Wydaje się, że polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi mogłoby odegrać ważną rolę w inicjowaniu działań mających na celu uzyskanie lepszej wiedzy o podmiotach gospodarczych działających na wsi, tak aby na tej podstawie można było zaproponować lepsze metody oddziaływania. Tymczasem właśnie w programie PROW, zarządzanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, istnieje obawa niewykorzystania środków na dotacje dla firm wiejskich, ponieważ postawiono drakoński warunek utrzymania przez dwa lata (w pierwszej wersji był to znacznie dłuższy okres) miejsc pracy w firmie, która taką dotację dostanie. Takich warunków nie stawia żaden inny program wspierający rozwój przedsiębiorczości, tym bardziej w warunkach kryzysu.

W okresie planowania 2007-2013 istnieje wiele możliwości uzyskania przez firmy wsparcia ze środków UE. O skali pomocy niech świadczy fakt, że do marca 2009 roku przedsiębiorstwa złożyły 50 tys. wniosków na kwotę prawie 100 mld zł. Podpisano 10 tys. umów na kwotę 15 mld zł. Firmy otrzymały już około 3 mld zł. Na pomoc dla firm ma być wydanych ok. 25-26 mld zł, z czego 21 mld zł to pieniądze z budżetu UE. Trudno przewidzieć jakie środki trafią do firm wiejskich – wiadomo tylko, że firmy na wsi rzadziej składają wnioski i rzadziej korzystają ze wsparcia, gdyż skomplikowane procedury są dla nich trudną barierą do pokonania, a wynajęcie firmy, która by przygotowała wniosek zbyt kosztowne. Niepokojące są sygnały, że np. w woj. mazowieckim większość puli środków dotacyjnych wykorzystali już firmy duże, gdyż one są uznawane za firmy innowacyjne. Natomiast obiecane środki dla rozwoju mikrofirm w wysokości 40 tys. zł nie zostały uruchomione. Są to oczywiście tylko sygnały, które jednak należy traktować poważnie, świadczące o tym, w jak trudnej sytuacji może się znaleźć przedsiębiorczość wiejska składająca się w większości z mikrofirm zatrudniających do 10 osób.

Zachodzi też obawa, że problem pozarolniczego rozwoju wsi może znaleźć się na styku dwóch programów: Programu Rozwoju Regionalnego, który, co widać ze strategii wojewódzkich, koncentrować się będzie na rozwoju większych ośrodków miejskich, autostradach, lotniskach oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), który koncentruje się na poprawie konkurencyjności rolnictwa. Faktem jest, że w PROW na II filar jest przeznaczonych ok. 25% środków, ale cały czas mówi się o wspomaganie tych, którzy wychodzą z rolnictwa. Fakt w jak trudnych dyskusjach rodził się program Leader świadczy także o sektorowym podejściu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które w tematyce rozwoju obszarów wiejskich preferuje zdecydowanie rolnictwo. Trudności z jakimi borykają się obszary wiejskie są dodatkowo komplikowane brakiem koordynacji pracy wielu instytucji mających w zakresie swego działania jakiś wycinek życia wiejskiego. Dlatego politykę wiejską Anglicy nazywają polityką „poszatowaną”, ponieważ leży w gestii paru resortów, a wypracowanie kompromisu, tak aby uwzględnić w pełni potrzeby wsi, jest dość trudne. Tu znowu należy oczekiwać od Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi kontynuacji trudnego procesu zabiegów, aby uświadomić innym resortom potrzeby obszarów wiejskich.

ANALIZA SEKTORA MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

Na podstawie wieloletnich danych ogólnokrajowych można zauważyć, że w okresie gorszej koniunktury powstaje mniej nowych firm niż w okresie wzrostu. Jak jest obecnie w 2009 roku – trudno ocenić. Być może znaczna pomoc dla nowo powstających firm, mimo kryzysu, nie zmniejszy ich liczby. Przykładowo ze środków skierowanych na rozwój kapitału ludzkiego można otrzymać ok. 40 tys. zł na założenie firmy, do tej sumy może jeszcze dojść wsparcie pomostowe polegające na płaceniu właścicielowi nowo założonej firmy, przez okres 12 miesięcy, stałej pensji w wysokości minimalnego wynagrodzenia, tak aby firma mogła przetrwać na rynku pierwszy rok, który jest zawsze okresem najtrudniejszym. Również powiatowe urzędy pracy dysponują jednorazowymi dotacjami w wysokości 18 tys. zł dla bezrobotnych, którzy mają pomysł na założenie firmy. Należy też zaznaczyć, że znalazły się w regulaminach udzielanych dotacji pewne preferencje dla ludności wiejskiej.

Liczba podmiotów w rejestrze REGON wyniosła w 2007 roku około 3,5 mln. Bardziej istotną informacją jest fakt, że liczba firm aktywnych w tymże roku wyniosła 1,7 mln i po raz pierwszy od trzech lat wzrosła w roku 2007. Zwiększyła się o 2,3% liczba mikrofirm zatrud-

niających do 10 osób, których udział w tworzeniu produktu krajowego brutto wyniósł 31%, a dla porównania firm małych (10-49 zatrudnionych) – 7,4%, a firm średnich (50-249 zatrudnionych) – 9,3% [Żołnierski, Zadura-Lichota 2008]. Dane te powinny być brane pod uwagę przy podziale środków unijnych na poszczególne sektory przedsiębiorstw.

Z badań warunków działania firm prowadzonych od 2001 roku wynika, że do roku 2006 przeżyło tylko 28,1%. Najtrudniej było przeżyć firmom związanym z turystyką (hotele, restauracje). Ciekawe, że tylko 15% przedsięwzięć firm częściowo było finansowane z kredytów bankowych. Wzrasta stopniowo (w 2006 r. – 7%) znaczenie innych form finansowania, głównie środków unijnych. Tym niemniej około 80% inwestycji było pokrywanych ze środków własnych.

Mimo, że wzrasta liczba osób z grupy wiekowej 30-39 lat zakładających firmy, to przy rozdziale środków unijnych na ten cel wyraźnie preferuje się osoby do 25 roku życia. Świadczy to o tym, że ustawodawca nie śledzi wyników badań zamawianych przez PARP.

ZRÓŻNICOWANIE REGIONALNE

Zróżnicowanie liczby aktywnych MSP w 2006 roku na 1000 mieszkańców odzwierciedla powszechnie znany trend rozwojowy poszczególnych regionów, z którego wynika, że niezmiennie od lat notuje się niższy poziom rozwoju województw wschodnich. W regionach wschodnich o niskiej ogólnej liczbie firm powstaje też najmniej nowych podmiotów gospodarczych. W rankingu województw według syntetycznego wskaźnika, który sumuje wyniki 26 zmiennych obrazujących kształtowanie się stopnia rozwoju przedsiębiorczości oraz efektywności i działalności inwestycyjnej – województwa wschodnie lokują się na niskim lub średnio niskim poziomie [Stan sektora ...2008].

MIKROPRZEDSIĘBIORSTWA

Mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 10 osób są najczęściej spotykanymi firmami na obszarach wiejskich i dlatego im należy poświęcić nieco więcej uwagi. Mimo, że dane przytoczone przez PARP dotyczą całego kraju, to jednak obraz sytuacji mikrofirm będzie w jakimś wymiarze obrazował ich stan na terenach wiejskich.

Sytuacja finansowa tych firm nie jest dobra. Przychody co czwartej mikrofirmy nie przekraczają rocznie 100 tys. zł, nie odczuwają one potrzeby inwestowania w nowe technologie mimo, że co dziesiąta mikrofirma określa swój poziom zaawansowania technologicznego jako niższy od średniej krajowej. Co piąta firma nie umiała określić poziomu swego zaawansowania technologicznego.

Większość firm koncentruje się wyłącznie na sprawach bieżących. Na inwestycje przeznaczają nie więcej niż 5% swoich przychodów. Większość z nich działa tylko na rynku lokalnym. Tylko co czwarta mikrofirma deklaruje podejmowanie starań o przyznanie środków wsparcia publicznego. Wsparcie to otrzymała co druga firma starająca się o nie z populacji 1000 badanych firm [Analiza czynników ...2008]. Najczęściej firmy, których starania o dotacje zakończyły się sukcesem, zlokalizowane są w regionach o dużej atrakcyjności inwestycyjnej. Mikrofirmom wyraźnie brak wiedzy jak można pozyskać środki wsparcia. W firmie mikro proces zarządzania skupia się w rękach właściciela, co rozprasza go na zbyt wiele działań organizacyjnych i brakuje mu czasu na stworzenie strategii rozwoju firmy lub

zgromadzenia wielu niezbędnych dokumentów przy staraniach o środki unijne. Kadra kierownicza mikrofirm w większości przypadków nie uczestniczy w szkoleniach. Mikrofirmy nie prowadzą analiz rynku i ok. 30% z nich nie ma komputera.

Jednak firmy mikro, mimo rozlicznych słabości, wykazują większą elastyczność w dostosowaniu się do potrzeb klienta. Również i przy analizie mikrofirm istnieją duże różnicowania regionalne. Firmy z regionów o niskim poziomie rozwoju rzadziej inwestują i słabiej dostrzegają dużą rolę kapitału ludzkiego w rozwoju firmy.

Najczęściej wymienianymi barierami rozwoju nie jest brak kapitału, ale system podatkowy (47% wskazań), pozapłacowe koszty pracy (44% wskazań), silna konkurencja na rynku (30% wskazań), zatory płatnicze (20% wskazań) i tylko 10% wskazań – trudności w dostępie do kredytów.

Mikrofirmy nie uczestniczą też w rynku zamówień publicznych. Przygotowanie oferty, zawiłe procedury, niejasne kryteria zniechęcają je dość skutecznie.

SYTUACJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W CZASIE KRYZYSU

Ocena kondycji sektora małej i średniej przedsiębiorczości w okresie kryzysu jest bardzo trudna, gdyż wszelkie dane statystyczne są już mocno opóźnione w momencie ich pojawienia się [Gadomski 2009]. Pewnym wskaźnikiem mogą być nastroje przedsiębiorców. Badania prowadzone w styczniu 2009 r. przez Agencję Badań Rynku Opinia na zlecenie Centrum Informacji Gospodarczej wykazały, że wskaźnik nastroju w 4 kwartale 2008 r. spadł dwukrotnie w porównaniu z 3 kwartałem ze 101 do 56 pkt. Jedynie 5 na 100 przedsiębiorców deklarowało poprawę swej sytuacji. Natomiast z badań prowadzonych w 2009 r. w ramach grantu rozwojowego w IRWiR PAN na zbiorowości 284 firm wiejskich na obszarze Zielonych Płuc Polski wynika, że tylko 54,9% ich właścicieli stwierdziło, że obecny światowy kryzys odbija się ujemnie na działalności ich firmy (30,6% firm nie odnotowało ujemnego wpływu, a właścicielom 14,4% trudno było odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie [Kłodziński 2009]).

Wydaje się, że firmy w Polsce mają długie doświadczenia funkcjonowania w nieustannie zmieniającej się sytuacji, stąd też wypracowały zdolności adaptacyjne, które są niezwykle użyteczne w dobie obecnego kryzysu. Mikrofirmy wiejskie to przeważnie firmy rodzinne i są one na ogół elastyczne w dostosowaniu się do zmian w rozmiarach swej działalności. Nie odznaczają się też one zbyt dużymi ambicjami rozwojowymi, toteż prowadzone przez nie inwestycje nie są zbyt ambitne i co najważniejsze oparte nie na dużych kredytach bankowych, co obecnie jest zaletą tych firm.

Wszelkie analizy wskazują, że kryzys dotknął najbardziej produkcję przemysłową, a znacznie mniej sferę usług. Małe firmy wiejskie (mikroprzedsiębiorstwa) działają głównie w sektorze usług, a więc w handlu, naprawach, turystyce, budownictwie. Takie firmy dzięki znalezieniu niszy na swoje usługi są mniej narażone na wahania koniunktury niż firmy większe. Jednak mikrofirmy wiejskie nie unikną pewnych kłopotów, a szczególnie te, które są nastawione na rynki zagraniczne i kooperację z dużymi zakładami pracującymi w obszarach dużego ryzyka jakim jest produkcja samochodów, meble, przemysł spożywczy. Wszelkie dostępne dane pokazują również narastanie zatorów płatniczych. Wyraźnie wydłuża się przeciętny okres między wywiązaniem się ze zlecenia a otrzymaniem pieniędzy. Źródłem zatorów płatniczych jest zła sytuacja finansowa dużych firm, co może rykoszetem odbić się

także na niektórych firmach wiejskich. Reasumując należy stwierdzić, że to, co było dużą wadą firm wiejskich, a więc zbyt małe ambicje rozwojowe, może w obecnym kryzysie okazać się ich zaletą.

PODSUMOWANIE

Skrótowy zarys kondycji mikrofirm wskazuje na potrzebę dopracowania się dobrego doradztwa na obszarach wiejskich. W Polsce działa wiele firm konsultingowych, Agencji Rozwoju Regionalnego, Centrów Rozwoju Przedsiębiorczości itd., które zajmują się lub próbują zająć się doradztwem, szkoleniami dla bezrobotnych, początkujących przedsiębiorców itd. Niektórym z tych firm brak jest doświadczenia i interesuje je wyłącznie „skok na kasę” środków unijnych. Większość z nich zlokalizowana jest na terenach miejskich. Jednak należy zaznaczyć, że Polska nie jest pustynią w tym zakresie. Warto zwrócić uwagę na Krajowy System Usług (KSU) dla małych i średnich firm. W sieci KSU jest akredytowanych 180 ośrodków, które uzyskały akceptację w jakimś zakresie swojej działalności. Te ośrodki ubiegają się o środki unijne na zgłaszane przez nie programy wspierające rozwój przedsiębiorczości. System ten (KSU) jest jednak słabo rozpoznawalny na wsi. Mimo, że w gminach urzędów gminnych spotyka się ogłoszenia o różnego typu szkoleniach dla tych, którzy chcieliby rozpocząć działalność gospodarczą lub przygotować się do wykonywania nowego zawodu, to trudno jest spotkać oferty bezpłatnej pomocy doradczej, która jest łatwo dostępna dla firm wiejskich, tak jak to ma miejsce w przypadku rolników korzystających z usług ośrodków doradztwa rolniczego.

Z cytowanych już badań IRWiR PAN na terenie województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego wynika, że tylko 22 firmy (7,7%) z ogółu (284) ankietowanych przedsiębiorstw korzystało z jakiejś formy pomocy wyżej wymienionych instytucji zajmujących się rozwojem przedsiębiorczości.

Niezwykle ważną rolę w rozwoju przedsiębiorczości może odegrać szkoła wiejska ucząca np. dzieci jak założyć własną firmę, jak ją prowadzić, jak zbadać lokalny rynek, jak sprzedać produkt itd. Polska zmieniła się bardziej po roku 1990 niż standardy nauczania w szkołach. Tymczasem Ministerstwo Oświaty wystąpiło z propozycją zmniejszenia liczby godzin przedmiotu związanego z nauką przedsiębiorczości.

Czynnikiem niezwykle istotnym w rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej jest samorząd, którego postawa może być obojętna wobec lokalnego biznesu (ani nie przeszkadza, ani pomaga) lub może stwarzać sprzyjający klimat dla rozwoju firm. Stworzenie sprzyjających warunków do rozwoju przedsiębiorczości wymaga częstych kontaktów z przedsiębiorcami i bieżącej analizy sytuacji gospodarczej firm. Tymczasem niewiele władz gminnych ma pełnię wiedzy o najprostszych faktach, takich jak np. ile jest aktywnych podmiotów gospodarczych w gminie, jakie mają problemy, czy zatrudniają mieszkańców gminy, czy może ludzi spoza gminy itd. W urzędach gminnych zdobycie podstawowych informacji na temat sektora prywatnych podmiotów gospodarczych jest bardzo trudne. Samorządom natomiast marzy się duży inwestor, który przyszedłby do gminy i rozwiązał np. problem bezrobocia, a stawianie na przedsiębiorczość lokalnej ludności i wspieranie własnych firm nie zawsze znajduje pełne zrozumienie. Trzeba zdać sobie sprawę z pewnych ograniczeń samorządu w procesie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, jednak wyjście poza dotychczasowe, rutynowe działania urzędu gminy staje się nakazem chwili [Kłodziński, Fedyszak-Radziejowska 2002].

Osobną, niezwykle ważną kwestią, jest czynnik sprawnej i kompetentnej administracji państwowej, nie komplikującej nadmiernie przepisów. Stabilne i przewidywalne otoczenie prawno-regulacyjne dla sektora małych i średnich firm jest być może najważniejszym czynnikiem sprzyjającym ich rozwojowi. Mimo zmiany systemu politycznego przedsiębiorcy nadal płacą cenę kiedy to byli wrogami ustroju komunistycznego, gdyż nadal system daje urzędnikom, przez dowolne interpretowanie prawa, zbyt dużą władzę nad przedsiębiorcami.

Trudno przewidzieć na ile uda się zdwersyfikować gospodarkę wiejską. Na wieś na pewno nie wkroczą duzi inwestorzy, którzy zatrudnią mało wykwalifikowaną siłę roboczą. Bez specjalnych zachęt i przywilejów dla przedsiębiorców proces małego uprzemysłowienia wsi nie nastąpi. Czy zatem na wsi poza rolnictwem rozwijać się będą tylko usługi dla miejscowej ludności i także te, które są związane z obsługą turystów – to trochę za mało jak na tereny, gdzie mieszka 40% obywateli Polski.

Nadzieję na przyszłość należy pokładać w programie (który obecnie trudno by przeferosować) ożywienia gospodarczego małych miast [Kłodziński 2006]. Proces małego uprzemysłowienia obszarów wiejskich w krajach UE dokonał się najpierw za pośrednictwem małych miast, w których mniejszymi nakładami niż w typowo wiejskich terenach stworzono niezbędną infrastrukturę dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Gdy w ten sposób ukształtowane centra rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich zaczęły funkcjonować, inwestycje infrastrukturalne skierowano do większych wsi odznaczających się takimi cechami, które gwarantowały ich szybki rozwój. Proces małego uprzemysłowienia wsi nie zdevastował w UE krajobrazu wiejskiego i na taki proces czeka polska wieś. W tym celu gminy powinny tak pokierować sprawami własnościowymi, aby przyszli inwestorzy nie negocjowali warunków kupna działki pod przyszłą działalność gospodarczą z kilku lub kilkunastoma właścicielami.

Nadzieje na rozwój przedsiębiorczości wiejskiej należy łączyć ze środkami UE, mimo oczywiście obaw ich właściwej dystrybucji i faktu, że przedsiębiorcy wiejscy nie w pełni potrafią po nie sięgnąć.

Unia Europejska chcąc się rozwijać musi być otwarta na nowe programy i propozycje. Być może, część środków przypadających na rozwój przedsiębiorczości, kapitału ludzkiego, dywersyfikację wsi itd. należy przeznaczyć na specjalne programy nakierowane na tereny wiejskie o trudnych warunkach rozwoju. Takim programem z pewnością była „Lubelska Inicjatywa Rozwoju Wsi”, w ramach której opublikowano niezwykle użyteczną książkę pt. „100 pomysłów na działalność gospodarczą na wsi” oraz stworzono „Zespół Reorientacji Rolników” w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Polska nie przejawia zbyt dużej aktywności w zgłaszaniu do Brukseli propozycji nowych programów. Program Odnowy Wsi i program Leader, mimo wielu niepodważalnych zalet i sukcesów, to trochę za mało, aby uporać się z rozlicznymi problemami rozwojowymi polskiej wsi.

LITERATURA

- Analiza czynników konkurencyjności sektora MSP. [W:] Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2006-2007. PARP, Warszawa.
- Gadomski W. 2009: Skutki światowego kryzysu finansowego dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce. [W:] Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2007-2008. PARP, Warszawa.
- Kłodziński M. 2006: Aktywizacja społeczno-gospodarcza gmin wiejskich i małych miast. IRWiR PAN, Warszawa.
- Kłodziński M. 2009: Rozwój przedsiębiorczości w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Zielonych Płuc Polski (maszynopis). IRWiR PAN, Warszawa.

- Kłodziński M., Fedyszak-Radziejowska B. (red.) 2002: Przedsiębiorczość wiejska w Polsce i krajach Unii Europejskiej. IRWiR PAN, Warszawa.
- Stan sektora MSP w ujęciu regionalnym. [W:] Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2006-2007. PARP, Warszawa.
- Żołnierski A. Zadura-Lichota P. (red.) 2008: Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2006-2007. PARP, Warszawa.

Marek Kłodziński

OFF FARM ENTREPRENEURSHIP

Summary

Rural entrepreneurs start to have a more and more important role in local development. Problems of agriculture, unemployment and poverty of many rural families, marginalization of some regions are only some unfavourable phenomena, which should be gradually overcome due to diversification of agricultural economy. Development of enterprise depends mainly on individual resourcefulness, imagination, courage, organizational skills and knowledge about running a business. Individualism is the core of its development. However we should take under account a large scale of uncertainty and fears connected with the process of establishing one's own company, especially in rural conditions. That is why advisory help, training and funds of the European Union have become a great opportunity for those who run their own companies or would like to try to work in their own business. The problem is that rural companies much more slowly learn to take advantage of UE help than business entities in cities. Moreover the reality of rural business operations varies so much from the conditions in a city that different methods of influencing rural entrepreneurship should be applied.

Adres do korespondencji:
prof. dr hab. Marek Kłodziński
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa
tel. (0 22) 826 94 36
e-mail: klodzinski@irwirpan.waw.pl